

CZASOPISMO

TOWARZYSTWA APTEKARSKIEGO.

Wychodzi co 1go i 15go każdego miesiąca w objętości 1—1½ arkusza druku. — Prenumerata wynosi dla członków towarzystwa rocznie 4 zlr. 30 ct.; półrocznie 2 zlr. 20 ct.; dla nieczłonków w Austrii rocznie 6 zlr. 30 ct., półrocznie 3 zlr. 20 ct., w Warszawie rocznie rsr. 4 kop. 50, na prowincyi w Król. polskiem i w Ces. Rossyjskiem z przesłką rsr. 5 kop. 20; w Niemczech rocznie 12 Mk., w Belgii, Francyi i Szwajcaryi frank 15.—Cena ogłoszeń wynosi 6 ct. od wiersza (petit) Administracyja we Lwowie w aptoce H. BLUMENFELDA na Żółkiewskim. Wszelkie korespondencye i listy dotyczące redakcyi a i reklamacyje adresować należy do redaktora Lwów ul. Kopernika 1. 21 w parterze. — Ogłoszenia w Wiedniu przyjmuje wyłącznie kolega E. Koszałek. Hernals, Hauptstrasse 46.—W Warszawie główny skład u Gebetnera i Wolff'a.

Treść: Od wydawnictwa. — Zastosowanie kantarydyny przez E. Dieterich'a. — Naftalina jako lek przeciw gnilny. — Kryształiczny błękit pruski podał A. B. — Sprawy zawodu aptekarskiego: Sprawozdanie z 7go posiedzenia wydziału gal. tow. apték. — Okólnik namiestnictwa dotyczący apték domowych. Rozporządzenie ministryjalne dotyczące apték domowych. Z wydziału gal. towarz. apték. — Wiadomości bieżące. — Odezwa komitetu jubileuszowego. — Ogłoszenia na ost. stron. i w osobnym dodatku. — Dodatek: Mattoni'ego przetwory browinowo-żelaziste.

Od Wydawnictwa.

Czyniąc zadość życzeniu wielu czytelników naszego Czasopisma, wyrażonemu w listach w zeszłym roku do Redakcyi pisanych, nie ściągałismy przedpłaty od odbierających Czasopismo przez zaliczkę — lecz cierpliwie czekali aż takową sami jak to w owych listach było wyrażonem, nadeszlą. Mimo tego po dziś dzień zaledwie kilkudziesięciu nadesłało przedpłatę — upraszamy zatem resztę sz. Panów kolegów by przypadającą należytość jak najrychlej na ręce Wgo H. Blumenfelda właśc. apteki pod słońiem we Lwowie (ulica żółkiewska) nadesłać zechcieli i tym sposobem umożliwili dalsze regularne wydawnictwo. Z taką samą prośbą zwracamy się i do tych 22 Panów kolegów, którzy jeszcze przedpłaty za rok 1882 nie uiścili jak niemniej i do tych, którzy Wydawnictwu dłużni są za umieszczane anonse.

Zastosowania kantarydyny

według

E. Dieterich'a aptékarza w Helfenberg'u.

W pryszczawkach (*Lytta vesicatoria* Fab.) znachodzi się kantarydyna jako taka, a więc w stanie wolnym tylko w bardzo nieznacznej ilości, o wiele większa jej ilość bowiem zawartą jest w nich w postaci najrozmaitszych połączeń, szczególnie z tlenkami niektórych metali. Połączenia te stosunkowo dość łatwo można rozpoznać. Tak np. by się przekonać o połączeniu kantarydyny z amonijakiem to wystarczy polanie sproszkowanych pryszczawek roztworem ługu żrącego (potasowego) i trzymanie po nad wydzielającymi się gazami pałeczki szklanej zwilżonej kwasem solnym. Natychmiast powstaną charakterystyczne dymy białe.

Do niedawna miano w ogóle o kantarydynie wcale niedostateczne pojęcie. Niektórzy nie uważali jej wcale za alkaloid, inni przyznając jej własności zasady organicznej opisywali ją bądźto jako ciecz olejistą barwy brunatnej, bądź jako ciało żywicowate i t. p. wcale w wodzie nierozpuszczalne.

Najnowsze prace wyjaśniły błędne owe zapatrywania i wykazały dobitnie, iż kantarydyna jest alkaloidem. Rozpuszcza się ona w wodzie bardzo trudno, bo zaledwie w 30.000 cz. zimnej a 15 000 cz. wrzącej. W wodzie zakwaszonej np. kwasem siarkowym rozpuszcza się o wiele łatwiej, jest ona również rozpuszczalna w alkoholu, eterze zwykłym i octowym, kwasie mrówkowym, octowym, chloroformie, olejkach lotnych zwłaszcza terpentynowym, glicerynie, olejach tłustych, tłuszczach stałych itd.

Można obecnie otrzymać kantarydynę z roztworu chloroformowego w stanie kryształicznym a kryształki te posiadają w wysokim stopniu własność załamывania światła. Można ją też poddawać procesowi niknienia (dyjalizie) tak samo jak każdy inny kryształoid.

Rozpoznawszy więc dokładnie własności kantarydyny poczęli się praktyczni aptékarze zastanawiać nad tem czy nie lepiej by było do przetworów farmaceutycznych używać jej zamiast proszku pryszczawek, a przeto samo otrzymywać zawsze jednakowo działające przetwory.

Poświęcił temu zadaniu autor dłuższy czas, a wynikiem jego doświadczeń jest, że jeden gram kantarydyny zastąpić może w zu-

pełności 200 gram. proszku pryszczawek. Proponuje on też dla przetworów w których skład wchodzi pryszczawki następujące przepisy:

Collodium cantharidatum.

- 0,010 kg Colloxylini
- 0,200 — Aetheris
- 0,035 — Spirit. vini
- 0,005 — Ol Ricini
- 0,001 — Cantharidini

Emplastrum Cantharid. ordinarium.

- 0,001 kg. Cantharidini
- 0,100 — Sebi
- 0,400 — Cerae flavae
- 0,100 — Terebinthin.

Emplastr. Cantharid. perpetuum.

- 0,500 kg. Colofonii
- 0,500 — Cerae flavae
- 0,370 — Terebinthinae
- 0,330 — Resinae Pini
- 0,200 — Sebi
- 0,001 — Cantharidini
- 0,060 — Euphorbii pulverati

Unguentum acre.

- 0,060 — Cerae flavae
- 0,120 — Colofonii
- 0,240 — Terebinthinae
- 1,000 — Adepis suilli
- 0,001 — Cantharidini
- 0,040 — Euphorbii pulverati

Unguentum Cantharid.

- 0,005 kg. Cantharidini
- 4,000 — Olei provincialis
- 2,000 — Cerae flavae.

Przy dodawaniu kantarydyny do przetworu należy ją poprzód rozpuścić w kilku kroplach eteru lub chloroformu. Co się zaś tyczy różnicy kosztów, to takowa właściwie wcale nie istnieje, w przecięciu bowiem kosztuje 200 gram, sproszkowanych kantaryd 1 zł. 50 ct. a 1 gram kantarydyny 1 zł. 60 ct. aw.

Naftalina jako lek przeciwnilny.

(Ob. referat dra B. R. w Zeitschft. des allg. oest. Apoth. Vern)

Czysta naftalina przedstawia się zazwyczaj w białych tabliczkach posiadających połysk perłowej macicy. Ciężar jej gatunkowy = 1,10; topi się ona w ciepłocie 79 2°C. sublimuje w ciepł. 150°C. lecz już w zwykłej ciepłocie jest nieco lotną. W wodzie i wydzielinach ran jest ona zupełnie nierozpuszczalną a nawet wewnątrznie użyta bywa tylko w bardzo małej ilości absorbowaną. Wewnątrznie użyta wydzieloną zostaje z moczem i można ją z tego jak niemniej z wszystkich innych wydzielin za pomocą destylacji oddzielić, gdyż przechodzi z parami wodnemi a po ich ostygnięciu wydziela się w postaci wspomnianych powyżej tabliczkowatych kryształków. Również nierozpuszczalną jest naftalina w alkalijach i słabych kwasach, natomiast bardzo łatwo rozpuszcza się w eterze, bezwodnym alkoholu, tłustych i lotnych olejkach. Na targach znachodząca się naftalina jest bardzo często różowawo-zabarwioną, zabarwienie to pochodzi od znachodzącego się w niej fenolu. To zanieczyszczenie rozpoznać można w następujący sposób: 10—15 gram. naftaliny gotujemy z stosunkowo małą ilością wody, poczem zaprawiamy odwar kroplą roztworu sody żrącej, a ostudziwszy go filtrujemy. Dodając teraz do słabo zakwaszonego przesączu nieco wody bromowej to stosownie do ilości zawartego w naftalinie fenolu przesącz ten bądź to zmętnieje bądź też wydzieli mléczno-białą osad.

Naftalina nadaje się w lecnictwie do tych samych celów co jodoform, nieskonstantowano dotychczas jednak iżby użyta miejscowo działała przez czas dłuższy. Jest ona tak samo dzielnym środkiem przeciwnilnym i przeciwzarazkowym jak jodoform, nieposiada jednak nieprzyjemnej woni tego ostatniego. Zaaplikowana na pewne miejsce sprawia chwilowe gorąco ale nie wywołuje bólu. Anschütz podaje, iż niekiedy za użyciem naftaliny z ran wydzielac się poczyną krew, pochodzi to od ostrych krawędzi kryształków naftaliny. Można temu niekiedy zapobiedz używając sproszkowanej naftaliny, atoli przy użyciu proszku rany zaskorupiają się, podczas gdy przy użyciu kryształków wydzieliny z łatwością odpływać mogą.

Fischer w Strassburgu był pierwszym, który począł używać przepasek naftalinowych, a z jego doświadczeń wynika, iż naftalina jest dzielnym zastępnikiem jodoformu. U ludzi i większych zwierząt

jest zupełnie nieszkodliwą a posiada wysoką wartość przeciwnilną. W atmosferze przepelnionej parami naftaliny wszystkie mikro-organizmy tak zwierzęce jak i roślinne zostają natychmiast zniszczone — przyczem ani powierzchnie ran ani okalające takowe zdrowe części ciała wcale żadnej nieulegają zmianie. Ostatnimi czasy poczęto naftaliny używać w Strassburgu nietylko do desynfekcyi pokoi szpitalnych, kloak itd. lecz także jako leku w najrozmaitszych chorobach skórnych a także przeciw błonicy itd. Szczególnie zaleca Fischer używanie jej przeciw świerzbowi, a Djankenów do celów chirurgicznych.

Stosunkowo niska cena naftaliny umożliwia użycie jej do desynfekcyi, a jest ona w tym wypadku w istocie znakomitym środkiem, gdyż wcale nie jest hygroskopiczną, a w zwykłej ciepłocie, jakto już wyżej wspomnieliśmy tylko bardzo mało lotną. Jej fabrykacja nie nastęrcza wcale żadnych trudności, to też fabryka Ohlgarth'a i spki. w Kehl (Alzacyja) dostarcza na targi kilogram naftaliny po 1 marce (obecnie 58,5 cta.)

Oprócz naftaliny kryształicznej i sproszkowanej na targach znachodzą się najrozmaitsze przetwory naftalinowe: jak eteryczne i tłuste rozczyny, pręciki i gałki gelatynowe, juty, muszliny i gazy napojone rozmaicie zgęszczonymi rozczyznami naftaliny, a wreszcie wełna naftalinowa, przetwór w Niemczech a zwłaszcza Alzacyi nader często używany. Przeciw świerzbowi używają mieszaniny naftaliny, krędy, szarego mydła i tłuszczu, a przeciw wszom itp. 10% rozczyynu naftaliny w zwykłej ciepłocie.

Kryształiczny błękit pruski.

Przed niedawném otrzymał p. Gintl w Pradze kryształiczny błękit pruski w następujący sposób: świeżo osadzony błękit pruski rozpuszcza się na ciepło w małej ilości stężonego kwasu solnego, lub też na zimno w nadmiarze ostatniego. Roztwór taki jest koloru blade żółtego, a po rozcieńczeniu wodą wydziela napowrót błękit. Jeżeli roztwór pozostawi się dobrowolnemu wyparowaniu, lub też w wilgotném powietrzu, to z roztworu wydziela się kryształiczny błękit pruski, posiadający bardzo piękny miedziany połysk. Kryształki te są bardzo małe i zapewne należą do regularnego albo i symetrycznego systemu. Jeżeli roztwór soli żelazawej będziemy traktować roztworem cyjanku czerwonego (żelazisińku potasowego $\text{Fe}(\text{CN})^6\text{K}^3$), to powstaje ciemno niebieski osad t. z. błękit Turnbull'a, który świeżo osadzony rozpuszcza się w kwasie solnym

takiego roztworu w powyższy sposób można również otrzymać krystaliczny przetwór.

Jeżeli zaś roztwór soli żelazowej zmieszać z nadmiarem kwasu solnego i roztworem żółtego cyjanku (żelazosinku potasowego $(\text{Fe}(\text{CN})^6\text{K}^4)$, zawierającym również nadmiar kwasu solnego, to niepowstanie żaden osad, jeżeli roztwór nie jest mocno rozcieńczony.

Tak samo zachowuje się roztwór soli żelazowej zakwaszony HCl , jeżeli go zmieszać z roztworem czerwonego cyjanku (żelazosinku potasowego $\text{Fe}(\text{CN})^6\text{K}^3$), zawierającym również kwas solny w nadmiarze. W tym wypadku bowiem plyn zabarwia się tylko blade żółtawo, a po dodaniu siarkosinku potasowego (rodanku KCNS) na czerwono.

W tym wypadku żelazo zostaje utlenione kosztem żelazosinku potasowego i wstępuje w związek z żelazisinkiem potasowym.

Wynikałoby więc z tego, że błękit pruski i błękit Turnbull'a muszą być związkami identycznymi.

A. Buk.....

Sprawy zawodu aptékarского.

S p r a w o z d a n i e

7. posiedzenia wydziału galicyjskiego towarzystwa aptékarского, odbytego dnia 7. czerwca 1883.

Obecni pp: Bugno, Rucker, Wewiórski i Jabłonowski. — Przewodniczący p. A. Mussil.

1. Sprawdzono i potwierdzono protokół z ostatniego posiedzenia.

2. Na powtórna prośbę p. M. K. wydział bynajmniej nie odmawiał udzielenia petentowi pożyczki; niemogąc jednak odstąpić od obowiązującego go statutu żąda bezwarunkowo artykułem dotyczącym objętej poręki.

3. Przychylono się do prośby słuchacza studiów farmaceutycznych kol p. A. Sz. udzielając petentowi pożyczkę w kwocie 120 zł. na opędzenie taks frekwencyjnych i egzaminacyjnych — za poręką kol. p. L. N. C.

4. Wydział przyjął do wiadomości zarządzone przez p. przewodniczącego wsparcie kol. A. Kl. który zobowiązał się po otrzymaniu się z chwilowej potrzeby w podróży zaliczone 12 zł. zwrócić towarzystwu.

5. Omówiono sprawę Magistra farmacji p. St. M, w S. z powodu pominięcia tegoż tak przy wyborach do rady gminnej jako też przy wyborze posła na sejm krajowy. Skutkiem tego

uprosił wydział p. A. Mussila, aż-by po bliższém zbadaniu przyczyny nielegalnego postępowania dotyczących urzędów postarał się o wniesienie zażalenia do kompetentnej władzy.

6. W końcu przyjęto na członka do Towarzystwa p. Franciszka Piaseckiego z Sambora ucznia farmacyi w 3cim roku.

Sekretarz :
W. Jabłonowski.

Prezes :
A. Mussil,

Z e. k. Namiestnictwa.
L. 166.

Okólnik

do wszystkich Panów Starostów i Wnych Panów Prezydentów miasta Lwowa i Krakowa.

Wskutek rozporządzenia wysokiego Ministerstwa spraw wewnętrznych z 26. grudnia r. z. l. 18860, zawiadamia się Pana do zastosowania się i zawiadomienia zamieszkałych w mieście lekarzy i chirurgów, że w Nrze 182 dz. ust. pań. z r. 1882 jakoteż w gazecie wiedeńskiej ogłoszoném zostało rozporządzenie wysokiego Ministerstwa z dnia 26. grudnia r. z. dotyczące apték domowych i aptéczek podręcznych lekarzy i chirurgów.

Lwów dnia 21. marca 1883.

W zastępstwie:
Zalewski.

L. 13.707/83.

Szanownemu wschodnio galicyjskiemu gremijum aptécarskiemu we Lwowie do wiadomości.

Magistrat kr. st. miasta.

We Lwowie dnia 4. kwietnia 1883.

(Podpis nieczytelny.)

Powyższe rozporządzenie brzmi:

Rozporządzenie ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 26. grudnia 1882, tyczące się apték domowych i aptéczek lekarzy i chirurgów.

Po wysłuchaniu najwyższej Rady zdrowia we względzie zasad odpowiedniej zmiany przepisów, tyczących się apték domowych i aptéczek lekarzy i chirurgów, rozporządza ministerstwo spraw wewnętrznych co następuje:

A. We względzie apték domowych.

1. Prawo do utrzymywania apteki domowej ocenia się podług dotychczasowych przepisów ustawowych, tego się tyczących.

2. Każdy lekarz lub chirurg, który rości sobie prawo do utrzymywania apteki domowej, winien postarać się o upoważnienie do tego u Władzy administracyjnej powiatowej.

3. Celem apteki domowej jest, aby lekarz lub chirurg praktykujący na prowincyi, mógł choremu powierzającym się jego opiece, wydawać lekarstwa bez wielkiej zwłoki. Posiadanie apteki domowej nie uprawnia jednak lekarza do sprzedawania lekarstw i leków wszystkim, ani też do wydawania z niej lekarstw tym chorem, których w siedzibie apteki publicznej pielęgnuje lekarz utrzymujący aptekę domową.

4. Jakie leki i w jakiej ilości znajdować się mają w aptece domowej, zostawia się to utrzymującemu ją lekarzowi lub chirurgowi, który zresztą jest za to odpowiedzialny, aby wszystkie środki lekarskie, znajdujące się w jego aptece, były w należytych gatunku. Atoli leki przepisane dla apteczki (B. 1. 1 i 2), powinna posiadać każda apteka domowa.

5. Nie wolno odmówić wydania z zapasu leków apteki domowej lekarstwa zapisanego przez lekarza zamiejscowego, do chorego przywołanego, gdy tego pilna wymaga potrzeba a owego lekarstwa nie można by dostać rychło z apteki publicznej.

6. W każdej aptece domowej powinny być w przepisanych stanie środki potrzebne do właściwego wydawania lekarstw, wagi, ciężarki, miary i tym podobne przybory, leki zachowywane być mają w sposób zapobiegający wszelkiemu nadużyciu, zmieszaniu lub wzięciu jednego za drugi.

7. We względzie nabywania leków i przetworów dla aptek domowych, zostawiają się w mocy przepisy obowiązujące.

Oprócz książki nabywczej, lekarz lub chirurg upoważniony do utrzymania apteki domowej winien posiadać registr do zapisywania w nim pod nazwiskami chorych lekarstw im wydanych a to w formie recept.

Do wydanych lekarstw dołączać trzeba zawsze receptę i pisać na nich cenę lekarstwa tak samo jak to aptekarzom jest polecane.

8. Z apteki domowej wydawać ma lekarstwa tylko lekarz lub chirurg albo farmaceuta do tego przyjęty. Za należyte zawiadywanie apteką domową odpowiedzialny jest właściciel.

B. We względzie apteczek podręcznych.

Ażeby w razie nagłych przypadków i chorób, śmierć za sobą pociągnąć mogących, wezwany lekarz miał pod ręką do dan a natychmiast pierwszej pomocy, najpilniejsze i konieczne środki uznane za skuteczne, a znajdujące się zwyczajnie tylko w aptekach, służyć apteczka podręczna, która zaopatrzona być ma w następujące leki w przepisanej ilości i oznaczonych dawkach:

a) Acidum tannicum, Doses Nr. 10 a 1.00 Gramm (qua stypticum et antidotum).

b) Chloroformium 100 00 Gramm.

- c) Cuprum sulfuricum in pulvere, Doses Nr. 10 a 1'00 Gramm (qua emeticum et antidotum).
- d) Ferrum sesquichloratum solutum 100'00 Gramm.
- e) Radix Ipecacuanhae in pulvere, Doses Nr. 10 a 1'00 Gramm (qua emeticum).
- f) Morphiū hydrochloricum (do zaskórnego wstrzykiwania). Morphii hydrochlorici 0'100; Aquae destillatae. 5'00 gr.
- g) Tinctura opii simplex 20'00 Gramm.

2. Władzom administracyjnym krajowym zostawia się zarządzenie, aby w apteczkach podręcznych utrzymywano prócz powyższych środków jeszcze jakie inne, gdyby to było potrzebne ze względu na ważne okoliczności.

3. Każdy lekarz mieszkający w miejscu, gdzie niema apteki publicznej obowiązany jest mieć lekarstwa objęte spisem środków do apteczki podręcznej przeznaczonych.

4. Lekarze zamieszkali w miejscach, w których jest apteka publiczna, mogą uzyskać od Władzy administracyjnej powiatowej upoważnienie do utrzymywania apteczki podręcznej, jeżeli z obowiązków swego zawodu odwiedzają chorych po za obrębem swojej, siedziby a miejscowe stosunki komunikacyjne są takie, że środków lekarskich do dania pierwszej pomocy, nie możnaby dostać z apteki dość szybko.

5. Leki do apteczek podręcznych nabywać mają lekarze z najbliższych aptek publicznych w postaci już przygotowanej do dożycia. Lekarz jest odpowiedzialny za utrzymanie lekarstw apteczki podręcznej w dobrym stanie, aptekarz za właściwy podział na dawki i za jakość lekarstw.

6. Naczynia i pudełka w których lekarstwa apteczki podręcznej są przechowywane, winny być opatrzone dokładnemi sygnaturami firmą apteki, która je wydała i datą ekspedycji.

7. Lekarze obowiązani są mieć staranie, aby zapasy lekarstw w ich apteczce podręcznej były zawsze kompletne i utrzymywać mają registr nabytych i wydanych lekarstw.

Tak apteki domowe jak i apteczki podręczne lekarzy i chirurgów podlegają nadzorowi rządowemu i lekarze powiatowi winni co jakiś czas przekonywać się, czy są utrzymywane w dobrym stanie i według przepisów zawiadywane.

Taaffe r. w.

Z wydziału galic. towarzystwa apték.

Do sprzedania: Hba Menth piper.

Castoreum sibir, deka 3 złr. 50 ct.

Cantharides frag. kilo 4 „ 60 „

Lapis Cancror kilo 5 „ — „

Secale cornut „ 1 zlr. — ct.
Sem foeniculi nov. kilo — „ 40 „
„ sinapis alb „ — „ 16 „ (100 kl. 16 zlr.)
Poszukuje się do kupienia: Baccae Myrtillorum
Hba Centauri
Flores Chamomil vulg
„ Malvae arbor
Sem Sinapis nigr.

Hba. Absinthi jak największą ilość.

Poszukują umieszczenia: Magistrowie — asystenci.

Apteka w małym miasteczku z domem i ogrodem do sprzedania.

Apteka w małym miasteczku przynosząca 2500 zlr. dochodu jest do sprzedania.

Poszukuje się dzierżawy apteki w większym mieście powiatowem.

PP. którzy z pośrednictwa skorzystali, a taksy ustanowionej statutem w kwocie 2 zlr. jako nieczłonkowie towarzystwa nie uiścili, raczą takową na ręce podpisanego nadesłać.

S. Kajetanowicz,
w aptece pod złotym lwem
we Lwowie.

Wiadomości bieżące.

— Zjazd lekarzy i przyrodników polskich odłożony. Z Poznania donoszą: Na życzenie lekarzy i przyrodników polskich z Warszawy i Krakowa gremijalnie wyrażone, oraz instytucji lekarskich żądających aby termin zjazdu z powodu jubileuszu odsieczy wiedeńskiej, jubileuszu Matejki i tylu innych w tym czasie przypadających zjazdów i uroczystości, był na inny dzień zmieniony. Wydział gospodarczy zjazdu uchwalił, że zjazd lekarzy i przyrodników polskich w Poznaniu odbędzie się nie w dniu 3. września r. b., lecz nieodwołalnie w dniu 2. czerwca 1884.

— O celu ułatwienia używania kąpeli w Pustomytach wydawane będą w czasie od dnia 15. czerwca do 15. sierpnia 1883 na stacyjach Lwów i Szczerzec bilety abonamentowe do jazdy tam i napowrót III. klasą po cenach nader niższych.

Cena jednego zeszytu z 20 biletami do jazdy tam i napowrót wynosi dla przestrzeni Lwów-Pustomyty 10 zlr., Szczerzec-Pustomyty 5 zł.

Każdy pojedynczy bilet jest ważny 3 doby przyczem czas od ostępowania do północy tegoż dnia, za pierwszą dobę się uważa.

— Kopalne ciała ludzkie. Dziennik *Echo du Nord* podaje wiadomość o ciekawym odkryciu, dokonaniem ostatnimi czasy w kopalnianiach Bully-Grenay we Francyi. Przy zakładaniu nowego szybu natrafiono na jaskinię w pokładzie węgla kamiennego, w której znajdó

wało się pięć wybornie zachowanych zwłok ludzkich: jednego mężczyzny dwóch kobiet i dwojga dzieci, oraz szczątki broni i rozmaitych sprzętów z kamieni i z skamieniałego drzewa, a wreszcie liczne szczątki zwierząt ssących i ryb. Wkrótce potem natrafiono na drugą jaskinię podziemną, w której znajdowało się jedenaście zwłok ludzi bardzo dużego wzrostu i mnóstwo rozmaitych przedmiotów i rzadkich kamieni. Na ścianach jaskini odkryto duże rysunki, przedstawiające walki ludzi z potwornymi zwierzętami. Wiadomość o tém odkryciu szybko się rozeszła po okolicy i sprawiła, że kopalnie wspomniane codziennie teraz obleżone są przez mnóstwo ciekawych. W drodze telegraficznej zarząd kopalń zniósł się bezwzględnie z akademią umiejętności w Paryżu i muzeum brytyjskim w Londynie, które przyrzekły wysłać tam komisję naukowe. Kopalne ciała ludzkie już wydobyto z wszelką ostrożnością, a pięć z nich wystawiono na widok publiczny w merostwie w miejscowości Lens; resztę odesłano na razie do Lille.

— **Motory wodne.** W Stanach Zjednoczonych Ameryki północnej więcej niż na starym lądzie starają się wyzyskać siły naturalne; stąd pochodzi, że wiatraki i motory hydrauliczne jakoto turbiny i koła wodne o wiele przewyższają wszystkie tego rodzaju maszyny europejskie. Maszyny hydrauliczne dają pracę 72 tysięcy koni parowych, co jednak stanowi zaledwie niewielką część ogólniej pracy, którą różnego rodzaju spadki wodne są w stanie wykonać. Olbrzymia siła spadku Niagary zużywa się dotychczas na rozbijanie skał stanowiących jej łożysko i na nic nieznaczące, bo tylko o $\frac{1}{9}$ stopnia ciepła C., ogrzanie wód poniżej spadku; a jednak siła jest w stanie wykonać pracę 3 milionów koni parowych. Spożytkowanie tej olbrzymiej pracy na miejscu jest niemożliwym; można się spodziewać, że z postępem techniki elektrycznej zostanie zamienioną na olbrzymi prąd galwaniczny, który rozesłany siecią przewodników posłuży do wytworzenia światła, ciepła i pracy mechanicznej w miejscach oddalonych na setki kilometrów. Myśl tę świetnie rozwiniął przed dwoma laty znakomity uczony angielski W. Siemens w odczycie publicznym w Edyburgu, lecz środki mechaniczne, jakie zdobyła nauka do obecnej chwili, są niewystarczające do praktycznego jej wykonania; tymczasem starają się spożytkować choć małą część siły wodospadu niagarskiego na miejscu, ku czemu posłużą trzy olbrzymie turbiny działające pod spadkiem wody 24 metrów.

— **Woda jednostajnej temperatury.** Czasopismo Gesundheitsingenieur zwraca uwagę na ważne znaczenie dla higieny, aby woda z wodociągów używana jako napój miała stale latem i zimą jednakową temperaturę. W tym celu projektuje, aby rury wodociągowe zakładać znacznie głębiej, niż to ma miejsce obecnie, a mianowicie na 7 metrów pod powierzchnią ziemi; w tej głębokości temperatura ziemi pozostaje prawie stałą przez cały rok, zatem sama ziemia będzie chłodzić wodę latem, a ogrzewać zimą.

Zastosowanie jednak tego prostego napozór środka przedstawia wielkie trudności z uwagi na ogromne koszta kopania tak głębokich rowów przy każdym zakładaniu lub naprawie rur wodociągowych.

z W.

O D E Z W A.

Przypadająca na dzień 12. września br. dwusetna rocznica odsieczy Wiednia przez króla Jana III. żywo poruszyła umysły w kraju naszym, przypominając zasługi dziejowe narodu polskiego wobec Europy i całego świata chrześcijańskiego.

Rocznica ta przypomniła zarazem, że Jan III. Sobieski wplótnął najpiękniejsze wawrzyny do wieńca zasług i chwały Polski, która przez długie wieki była przedmurzem wiary i cywilizacji Zachodu przeciw barbarzyństwu Wschodu, że on to przełamał groźną potęgę oręża otomańskiego pod Podhajcami, Kałuszem, Chocimem, Lwowem i Żurawnem, że on to wreszcie uwiecznił imię naszej ojczyzny pod murami stolicy cesarstwa Niemieckiego.

Te tak świetne wspomnienia, ożywione rocznicą odsieczy wiedeńskiej, nasunęły też myśl uczczenia pamięci męża, który, mówiąc z poetą, „był świata warownią i szańcem“.

Jeśli po wszystkich krańcach ojczyzny naszej myśl uczczenia dwusetnej rocznicy odsieczy Wiednia najprzychylniejszy znajduje dźwięk, toć tem żywiej powinna zainteresować obywateli tej części kraju naszego, gdzie stała kolebka Jana III. Tu on się bowiem zrodził z polskiej krwi przodków po mieczu, zmieszanej z staroruską krwią Daniłowiczów po kądzieli, tu, wykołyszany tradycjami niw czerwonoruskich, tratowanych rokrocznie kopytami tatarskich i tureckich zagonów, wzrósł i wychował się, tu do dziś jeszcze wznoszą się mury jego zamków rodzinnych, sterczą resztki okopów jego obozów i mogiły jego pobożowisk, bo Jan Sobieski tak wydeptał wszystkie szlaki od Zbrucza aż po San, że nie wieleby się znalazło miejscowości, gdzieby jego noga nie powstała. Tu wreszcie spoczęły jego zwłoki w królewskich grobach Wawelu. Jeśli w końcu zważymy, że tu też głównie czynił przygotowania do pamiętnej odsieczy Wiednia, że tu najpierw powracającego witano zwycięzcę: to słuszną, aby ta część kraju naszego, związana tylu i tak świetnymi wspomnieniami z jego osobą, w tej chwili, kiedy cała Europa wspomina z wdzięcznością nazwisko Sobieskiego, poczuła się przed innymi w obowiązku godnego uczczenia zasług i pamięci słynego po wszystkie czasy bohatera, niepospolitego wodza i wspaniałomyślnego króla Jana III.

W tym celu zawiązał się we Lwowie centralny komitet jubileuszowy.

Zadaniem tego komitetu jest przede wszystkim wyświecić historyczne znaczenie odsieczy Wiednia, wykazać przeważny współudział Polaków, a zwłaszcza króla Jana III. w dziele przełamania potęgi otomańskiej, rozbudzić w jak najszerszych kołach ludności świadomość przysługi, wyświadczonej przez przodków naszych monarchii domu Habsburgskiego i całej Europie środkowej, rozniesić u współczesnych i przyszłych pokoleń wdzięczną pamięć bohaterских czynów Jana III. i naszych przodków — a tem samem zamilowanie do naszej historycznej przeszłości.

Komitet chcąc nadać zmierzającym ku temu usiłowaniom jednolity i poważny charakter, zgodny z dziejowem znaczeniem wypadku i odpowiedni obecnemu położeniu kraju, postanowił przede wszystkim doprowadzić do skutku rozmaite pamiątkowe publikacje, jako to :

Wydanie zwięzłej pracy historycznej w języku polskim, ruskim, niemieckim, angielskim, francuskim i włoskim, podnoszącej dziejowe znaczenie odsieczy wiedeńskiej i odpierającej zarzuty niektórych stronnictw uprzedzonych pisarzy co do udziału i zasług Polaków i Sobieskiego ;

wydanie pamiątkowego medalu z odpowiednim rocznicy napisem, przedstawiającego Jana III. ;

zainicjowanie, względnie sprawienie tablic lub krzyżów pamiątkowych dla wszystkich tych miejscowości kraju naszego, które stały w jakiegokolwiek styczności z publicznym lub prywatnym życiem Sobieskiego ;

wydanie pamiątkowej kolorowanej ryciny, przedstawiającej Jana III. pod Wiedniem - z stosownym objaśnieniem w języku polskim i ruskim, celem rozdania w upominku pomiędzy dzieci ;

wydanie kantaty dla młodzieży z odpowiednim tekstem, mającej posłużyć przy odczytach uroczystościach szkolnych ;

a wreszcie wzniesienie pamiątkowego obeliska lub innego odpowiedniego monumentu we Lwowie, jako miejscowości związanej bardzo żywo z dziejami Jana III.

Komitet urządzi nadto wspólne wycieczki celem poznania historycznych miejscowości jak Olesko i Podhorce; niemniej powożenie inicjatywę w zawiązywaniu komitetów lokalnych w całym kraju dla utrzymania poważnej jednolitości obchodu jubileuszowego. Zadaniem owych komitetów lokalnych będzie urządzanie uroczystości w dniu 12 września b. r. wszędzie, gdzie tylko znajdują się ku temu stosowne warunki. W program zaś rzeczonych lokalnych uroczystości powinny wejść zdaniem komitetu centralnego :

Uroczyste nabożeństwo dziękczynne ;

ewentualne odświeżenie tablic pamiątkowych, otwarcie zakładów naukowych, lub humanitarnych, publicznych placów itp. imienia Sobieskiego ;

uroczystości szkolne wedle programu, który zostanie ogłoszony przez Zarząd główny Towarzystwa Pedagogicznego, skoro tylko otrzyma potwierdzenie władzy wyższej ;

publiczne zgromadzenia, stosowne odczyty, deklamacje, produkcje muzyczne, festyny ludowe i iluminacje.

Do wykonania tego programu, obejmującego tak liczne pamiątkowe wydawnictwa i uroczystości, potrzebuje atoli komitet jak najgorętszego poparcia moralnego i materialnego wszystkich obywateli kraju, bez różnicy narodowości, wyznania i stanu.

Jakkolwiek komitet nie zapoznaje licznych z powyższym programem połączonych kosztów i trudności, jest mimo to najlepszą ożywioną otuchą, że tak zacna i poważna myśl patryjotyczna znajduje we wszystkich sferach jak najżywczejsze przyjęcie.

Nie wątpi zatem, że czcigodne duchowieństwo wszystkich trzech obrządków, superintendentura wyznania ewangelickiego i zbory izraelskie, jako władze duchowne: niemniej wszystkie władze autonomiczne, jak Wydział krajowy, Rady powiatowe, miejskie i gminne; senaty obu uniwersytetów krajowych, rektorat szkoły politechnicznej, kuratoryje i dyrekcye wszystkich specjalnych zakładów naukowych i Rada szkolna krajowa wraz z podległemi jej szkołami wszelkiej kategorii; dalej dziennikarstwo, instytucyje finansowe i humanitarne, stowarzyszenia, korporacyje a wreszcie wszyscy obywatele dobrej woli gorąco a wedle sił zajmą się sprawą jubileuszu bądźto propagując tę myśl w jak najszerszych kołach, bądźto zawiązując wedle wskazówek komitetu centralnego komitety lokalne na wszystkich punktach kraju, bądźto przyczyniając się datkiem pieniężnym lub zbieraniem składek na rzecz wydawnictw i uroczystości jubileuszowych, na co zezwoliło W. Namiestnictwo reskryptem z d. 10. maja b. r. l. 4465.

Wyluszczywszy pobulki, które zrodziły myśl jubileuszowego obchodu, i przedłożywszy program uczczenia wiekopomnych czynów Jana III. zaprasza niniejszem centralny komitet jubileuszowy wszystkich obywateli kraju do jak najgorliwszego poparcia tych usiłowań i nie wątpi, że przy życzliwej pomocy ogółu obchód rocznicy tak doniosłego w dziejach naszych zdarzenia, nie tylko będzie godnym pamięci męża, którego czcimy, ale da zarazem świadectwo nieprzeławnionej idei naszego bytu politycznego, gdyż naród czczący bohaterów pojmuje swe dziejowe posłannictwo i nie zwątpił o przyszłości.

We Lwowie dnia 1. czerwca 1883.

W imieniu centralnego komitetu jubileuszowego:

Adam Sapieha, dr. Franciszek Smolka, Wacław Dąbrowski, Russocki, dr. M. Madejski, Otton Hausner, dr. T. Semilski, dr. B. Radziszewski rektor uniw., Antoni Matecki, ks. Izaak Mikołaj Isakowicz, arch. orm., dr. Adam Czyżewicz, ks. Adolf Wasilewski gr. kat. proboszcz, ks. Kalinka, H. Schmitt, ks. Seweryn Morawski bisk. sufr. lwow., Teodor Kulczycki, A. Freund rekt. polit., Zygmunt Sawczyński, Bernard Löwenstein, Euzeb. Czerkawski, Zacharjewicz, Jan Dobrzański, L. Wierzbicki, Ł. Tatomir, dr. J. Żuliński, dr. G. Roszkowski, Bol. Baranowski dr. G. Małachowski, Romuald Starkel.

**Kupuję następujące wegetabilija
w każdej ilości jednak tylko ładnie
suszone i tegoroczne:**

Fragarum fruct
Papaveris capita
Nuc. jugl. cort i folia
Calendulae flores
Lamii alb. flores
Malvae vulg. flor
Malva arbor sine calic.
flores

Meliloti herb. florida
Millefolium flores
Papaver Rhoëas fior
Sambuc flores depur.
Tiliae flores
Verbascum flores
Abrothanium hrb.
Absinthium hrb.
Belladonnae hrb. et rad.
Cardus bened. hrba.
Centaurium hrb. florida sup
Conium maculat ver hrb.
Farfarae hrb.
Hysopus hrb.
Hyosciamus hrb.
Malvae hrb.
Marubii albi hrb.
Matricar hrb
Melissae fol.
Menth ppert fol

Menth crips fol
Millefol hrb.
Origanum hrb.
Salviae hrb.
Serpylum hrb.
Viola 3col. hrb.
Angelica Archangel. rad.
Arnica radix.
Arnica planta tota florida
recens

Bardan. rad.
Calamus depur rad.
Caryophyll rad.
Cichorei rad
Enulae Helen rad.
Filix mas rad. rec.
Foeniculi rad
Gentiana rubr. r.
Gramen scis depur r.
Helleborus niger
" albus
Ononis spin. rad.
Polygala amar
Taraxac. rad.
Tormentilla rad.
Valerian rad.
Lycopodium
Dulcamarae stipit.

 Do oferty z wymienioną najniższą ceną i ilością każdego artykułu proszę dołączyć próbki. 

Karol Mikolasch

właściciel apteki pod „Gwiazdą“
firma: **Piotr Mikolach we Lwowie.**

Poszukuję

5.000	kilg.	<i>Flor. Chamomil vulg.</i>	} inne leczniwe rośliny.
1.000	"	" <i>Papav. rhoead.</i>	
5.000	"	<i>Fol. Absinthii</i>	
10.000	"	" <i>Belladon.</i>	
10.000	"	" <i>Hepatic. nob.</i>	
5.000	"	" <i>Hyoscyami</i>	
10.000	"	<i>Rad. Belladon.</i>	
5.000	"	" <i>Calami</i>	
2.000	"	<i>Secalis cornuti</i>	

Pierwsze ładne zbiory i szybko dostawione uzyskują zazwyczaj wyższą niżli normalną cenę.

Adres: **J. BERNHARDI, Leipzig.**

„PRZEWODNIK GIMNASTYCZNY“

Organ Towarzystwa gimnastycznego

„SOKÓŁ“

Wychodzi we Lwowie w połowie każdego miesiąca pod redakcją

Dr. Tadeusza Żulińskiego

Przedpłata: miejscowa. zamiejscowa.

rocznie: 1 zł. 20 ct. w. a. 1 zł. 30 ct. w. a.

półrocznie: — „ 60 „ „ „ — „ 65 „ „ „

Administracja we Lwowie l. 3. Plac Bernardyński.

Do dzisiejszego nr. Czasopisma dołączamy krótką rozprawkę o „Mattoni’ego wyrobach żelazisto-borowinowych“, których rozsłką trzdnia się: Mattoni i Spl. w Franzensbadzie w Czechach.

Autorowie i wydawcy życzący sobie by o wydawanych przez nich dziełach wzmiankowano w Czasopiśmie raczą łaskawie jeden egz. wydanej książki przesłać wprost do redaktora dra M. Dunin-Wasowicza, doc. uniw. Lwów ul. Kopernika l. 21. Książki te po zrobieniu z nich użytku staną się własnością księgozbioru towarzystwa aptekarskiego.

Redaktor odpowiedzialny: dr. M. D. Wasowicz, doc. uniwersytetu.